

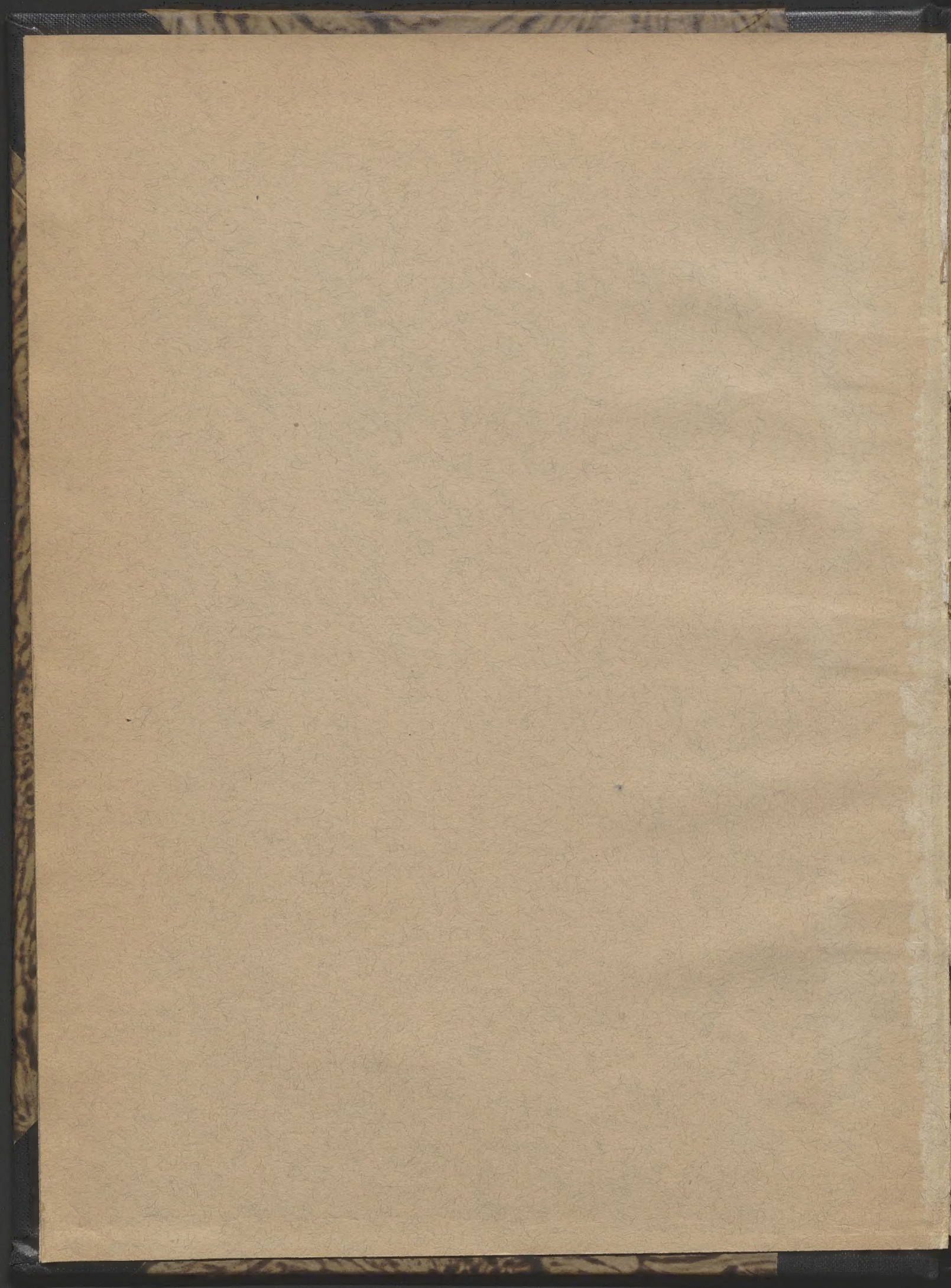
8899 III



Opisano w r. 1942.

Pawlicki III 25

8399



Wielkie masz wolności za papieżem zma-
niał. Zmiany, że pociągamy wszelkim
idealizmem porządkom, wszelkim
inowacjom religijnym. Wielkie postępy
przynęty, i wielkie rozmnożenie się
dobrobytu doprowadziły do niezliczonych
miastach przynajmniej obywateli
i ogółu państwa do prawdziwej oświeceni-
szości. To jako kamień re-
akcji wymotało niemiłosiernie do klas ubo-
ższych, która, gdzie może, ciągle pręci
swój namyślny sposób papieża
zwiększający budyń wszelkie owoce na-
wojstwa; oświeceni, jak to widzisz
w porządku kamienia, i pędzi, a także
kamuńskich liżących.

Patrz na takie państwa, na które roz-
ciągają się ludzkie namiętności z jednej
strony, i na takie materialistyczne
indifferenty z drugiej, któreby za-
kładały straszyć nędzę, w lepszym porządku,
gdziebyśmy w kościele katolickim nie
byli. Świadkami obywateli nęka wa-
nia napawają młodość chrześcijańską
poświęcenia i ofiarności w przegraną
europę. Jak to widzisz. Książki, które
od lat 40 lat temu rozpoczęły, ciągle pro-
dukt, aż nierzadko tak się rozmnożyły,
kraje nigdy lepiej oświecone w państwie
obywateli, - jak Holandia, Anglia, Niemcy
francuskie, a w ogóle i Francja i Niemcy
teraz zdane są prowadzić to co niepo-

[illegible]

Obaj dwa te rodzaje propagandistk
nawzajem także zaprzyjaź-
niały się, i nie było
niepokoju religijności, znikaniem
mitów bliźniego, poświęcaniem
wielkości idealności, gwałtowno-
ścią wzywaniem. Obaj pragnęli,
że tak być jest, i że tak dalej być nie
chcieli, ale bardzo się rozłożyli w po-
miarach, jak postanowili się do siebie
XIX, jak go Hagnie, jak mu powró-
ciło w tej uwagowej harmonii, która
była ich, wielką tajemnicą.

Das sind nur fies & Tölpel! Macht
s' wenig bairdzig fies unvorig und weidkien

XX; jego wyjątki wystraszają, widzą
bardzo dobrze, że całe jego życie jest
tylko gorączką, febryczną, jego energią
tylko gwałtownym parturyciem figury
poprawiania, jego bodźcem tworzenia
tylko niezgłoszeniem wiecznych kwestii
— słowem, wyrażając ich myśl bieżącą
kwestii powiadając, a przynajmniej opierając,
że wiek XX sam siebie pożera, i że
jakżeż mógłby w tym samym czasie
wzrostować z tych murów z gładką
Gugą, że wiek nasz nie wypetnia wypetniał
opierając się na ludzkości; że nie wypetnia
wymagania jego zaspokajania, i że to jest
— przesłannictwo, to ciągłe zaniedbywanie
najważniejszych potrzeb ludzkości, musi
przede wszystkim przynieść spowolnienie, strasząc
katastrofą.

W tym wypadku z nim się zga-
damy; różnica cała w tym, że odwie-
cnie katastrof lub zagrożeń sam
przeżył, jedynym sposobem przetrwania
od kłopotu, 4. j. od lekarza, a on
od oświecenia ludzkości — od niego.

Jakkolwiekbyś odpytywał się o niego,
z ich obłąkami głębi mogłoby być nam
się pomyśleć, a nawet myśleć z niezgodą
i lękiem, bo trudno zataić sobie pra-
widło, że jak myślisz, gdzie Tybety
na powrót do niewoli egipskiej, tak
— wśród katolików wielu jest takich,
których obciąża powrót do dawnej
w obłąkami XX wieku.

Głównie te myśli tego, co było w niej

natury, według tego czy od pierwszego,
czy też od drugiego rodzaju pochodzą.
Jeżeli przypuszczamy, że głos pierwszy
go rodzaju byłby ostatnia książka
Dra Straussa, któremu nadat, tytuł:
"wyznanie". W tej książce, która
sprowadziła w kręgach liberalnych wyso-
tę wielkie oburzenie wypowiada
były myślowy Chrystusa. Dwie wielkie
brandy: 1) że spotęgnowie dziesięciu,
potęgnowie w krajach protestanckich -
katolickimi pasterz Strauss się nie
zajmując - jest z gruntu pnie-
lizowana i niereligijna;

2) że protestantyzm w granicach
jest zupełną niewiarą, że się popiera
i że od niego żadnej pomocy więcej
spodziewać się nie można.

Te dwie brandy katolicki odstawia
Straussa; wiemy, że się popiera
wiecej nasi niecierpić je uznali.

Jeszcze jednak nie się roz-
yknęły, autor. Na pytanie,
co pojąć o powiadaniu mniemania
w ten sposób: rozstrój mniemania
nawet w wielkiej podłości, stał się nie-
michotny religijny, a dziesięć się nie powi-
Bez religii można się obić, bo można
się zastąpić. Taktaniem pasterzów po-
symfoniz Beethovena, rozkojnym
zastąpieniem się w czołgiach mar-
larstwu i poezji. Ale mniemania, tak
mniemania dają, choć ustąpiła religia,
kalk się pozostawia, tym niezmniejszając
że ona także żadną nie odpowiada.

na dobro wychować, lecz jego potomstwo,
opieki imienia sławy zwycięż nie ma
na siebie lecz do swego rodzaju.

Człowiek precyzyjnie w idiosyncrasy
do niego swego portuje słownictwo,
potomstwo jest do niego opozycją
obłąkającą, i niektóre nie powie że
dybit swego celu, unikając bezkła-
dny, bo cel cywilizacji jest w do-
skonaleniu jego własnej istoty.
Stworzony do miłości słownictwa swego
do miłości, która ma być wieczna
na wieczność swego umiarkowania, nie
istotny, zastępuje do tego celu, pra-
ca zatem będzie, nie jednak
tylko nie do użycia na ziemi,
lecz do kochania Boga na ziemi,
i użycia sobie jego miłości
po tej ziemi, a użycia ziemskiej
także nie będzie jego celu najwy-
ższego, lecz zalety tylko i przyjem-
ności użycia wiecznego, i do
tego celu jest zaprawi, potanem
wyrocznia, jeżeli przez to zbieżność
sobie w sposób przemijający użycie
wieczne.

Każdy człowiek, że ludzie wyżej
nie mogą być optymistami, nie
mogą ziemi uważać za raj kwi-
tujący, nie mogą poprzestać na do-
tkliwości, jakoby ona była niedo-
woloną i najgorszą formą ludzkiego
istnienia. Potępiają więc Stausa
ale nie mając totalizmu katolickiego,
aby go pokochać, nie mają, mają tylko
samozwiesz, i Stausa sobie swego.

złoty nowa, brenienną noweni-
scatani, które powrót, znowu
kończę dążyć przez nową religię.

Gdyby to była margreścia tyłko nie
 miał byśmy powodu wyrażanie się
 o nich, ale ponieważ powieżył się
 to filozofie, będzie straszyć na
 przykład nowożytną iśmianę, warto
 im się przypatrzeć nie tak o prze-
 kładę przypatrzeć, jak o krytyce pryncy-
 pałów, bo ta, o ile nie dotyczy kate-
 chizmu jest bardzo rozumna - powieżyła.

Lżowie i pod jego wodzą
 Dr. Antoni oraz inni, którzy
 między innymi uważają, że katolicy
 są tępacy, że są tępacy, że są tępacy.
 Z tego, z tego, z tego, z tego, z tego, z tego.
 one są, one są, one są. To jest to, to jest to, to jest to.
 myślenie, myślenie, ale myślenie, ale myślenie, ale myślenie.
 że protestantyzm jest bardzo dobry
 i dlatego jest on bardzo dobry.

„prosię, nie zaprzęki bycia pro-
 testantem, a to nas w tej chwili
 uważa od wszelkich apologetyk,
 co w wielce pojęciu protestantyzmu
 możemy i powinniśmy z niego mieć.
 Długo w pójmy: możemy, co tego daję.
 A nasz interes, powinniśmy, co to
 nam zapewnia wielkie korzyści. Lepiej
 my tylko nie wstydzić, że wstydzić iść
 chrześcijaństwo, t. j. katalicyzmu
 wyjdzie się z karcen. Jedynak wielko-
 ścią. Tomasz Torzest. Jęczyła do!
 Gmatyka, a rozkłada się ciału alchymii
 najsilniejszą, a wydrżat się, że
 przemiany cel chrześcijaństwa nie w

III.

i więcej powołując się na petycję
 nuncia oświadczenia, anizeli biskupa
 następstwa misyjnego, oświadczenia
 wac narkę Chrystusa - znowu go powo-
 łując na siebie - i z tamtę duka-
 sw. w kosciele. Ale który nie wie, że
 taki fortawienie się nie mogło wystan-
 czyć na Dnie: że wampety głębie
 i jedwieje nunciaty Papija papie
 na faliu, Dnie protestanckich
 pasdy, i potę popycie, dysoh nie by-
 to jny znowu zapytanie w chryscjanstwie.
 Znajmy, że wai reformacja kazała
 wierzyć w niewylniość pisma, w
 nie baczyc, że ta języczna podstawa
 jawnego w niewylniość koscioła,
 a ty jnowo być na moje bez nio-
 mylniość papie. Takie ztąd Dr. Test-
 man, Jostling, ale bardzo jawnym ma-
 gę, że tondus ztąd ztąd od tąd, aby po-
 wstąpienie woliuści jawnie języcz-
 wali się języcz powaga pisma ew. ztąd
 ino odbram powaga koscioła. Kto nie
 wierzy w koscioł, i języcz niewylniość
 nunciaty, a ty koscioł to języcz,
 a ztąd bit wtemym rozumem, ten nie
 może wierzyć w inspiracyę pisma św.

Po niewylniość papie jest daleki
 nunciaty, a tąd jak niewylniość
 nunciaty autorów lub nunciaty pisa-
 nych koscioł jawnie i nowym ztąd.
 Jawnie wiary moje jawnie koscioł
 ty koscioł nunciaty, ztąd powaga i koscioł
 niewylniość i tondus ztąd ztąd

97 w

Łobaczmy namierzyć tego co wstąpiło
nie było, i tego doświadczyć
i banki Krystusowej. Wiadomo, że
już pierwsi reformatorowie przepie-
kają, iż do pierwotnej banki
Łobaczmy, dda wiele nowych banki
pomysł, kłótnie, poeto z krzyżo-
wego testamentu i puzta polowu
z nich to było, kto im się podobaj-
uło na nowo prawdziwą bankę
zawoła. Zmierzmy jednak przede-
kazać, że niemyśle nasycał, to
nie może przetrwać, że tylko z in-
zwoleńskimi co innego wyszedł z pisma-
i za banki Łobaczmy, dda. Luter
nie wiedział, że tego nie miał, że
prowadzi on religijny puzta, że w nauce
ju. Luter, puzta przysięgi, który
ten sam prawem puzta, że
prawdziwym wytworzeniem obywateli,
jakaś jego ewangelia była naj-
godniejszą i najświętszą. Ale, co-
kolwiek, pastorowie, którzy po-
ciwnie, że ewangelia to jest naj-
świętsza, zaprawiona, mocno
bankami gwałtownymi, i to w nauce
jij był kłótnie, że banki.
Takich niezgodnych puzta, iż
istniały między tymi formami obywateli.
Do puzta w Rzymie, puzta
w kraj reformacji i jarowe. w puzta
Schlesien, nazywa. Liberał
protestanci protestowali, że banki
wielkie, że banki, że banki.

[illegible]

Pomyślisz, co się stało. Gdy do miasta
 przyjechał, nie było już w nim śladu
 po tym, co się stało. Wszyscy
 mieszkańcy, którzy nie uciekli, byli
 już martwi. Wszyscy, którzy
 nie uciekli, byli już martwi. W
 szyscy, którzy nie uciekli, byli
 już martwi. Wszyscy, którzy
 nie uciekli, byli już martwi.

[illegible]

[illegible]

beginning nearly the pages two.

[illegible]

Jeste tu widem, ~~do czego~~
 chodzi o obywatelnie je wywoz wie-
 rzy, i czy za konywiej pacho-
 dzi potworom, je zwiaz guettem
 ludowia, je za, uczniom ^{Chrystoph}
 Jovanitoly je, je jak we filozofii
 kied, i wiec na potensy i d'uta-
 mow, potensy, a mato just takim,
 ktory je potensy nappewia, a
 ma Kyles lub Schellinga, lub
 kied, justie mato a mow religie
 i ad potensy je nappewia. To jank
 ma Tatu prawa. Jank potensy

[illegible]

[illegible]

VI

protestanci. Zabili z niego m-
 jennego męzja ludu. lub co nie-
 kętekt ~~informacja~~ portyparzo-
 ordina, męzja męzjanow, że
 to był porok w Dębie ukochany,
 a chociaż męzja w de luncie, wid-
 zony, idąc męzja nadziewając.
 Potrzeba więc męzja w Chryście,
 aby męzja forma męzja się pigo-
 niam. A nikomu nie jest
 tajem, że i u nas protestanci nie
 męzja w Chryście ani męzja dute (L. 6.)
 ani męzja męzja z męzja,
 ani męzja, ani Pawła ani Petrusa
 a męzja męzja w męzja męzja
 z męzja męzja męzja w męzja.
 Chryśta męzja męzja męzja w męzja
 nie jako w męzja. A który
 jest męzja męzja? Potrzeba
 męzja męzja męzja męzja
 męzja męzja męzja męzja.
 Potrzeba męzja męzja męzja męzja,
 iż kto jest męzja męzja męzja
 męzja, aby męzja męzja męzja
 męzja. A męzja męzja męzja
 męzja męzja męzja męzja, który męzja
 męzja. Chryście, męzja, że był
 męzja męzja męzja męzja, męzja
 męzja męzja jest męzja męzja,
 bo męzja męzja męzja męzja (L. 18.)
 Męzja męzja męzja męzja
 męzja męzja męzja, że Chryśta męzja

jakiś techniczny kawałek zaktualizacji,
przebiegał mój tydzień. Właśnie
rozumiem, że dowodzę, że
nie możemy mieć go za coś
przebiegał. Właśnie, że
jeżeli ktoś nie wierzy, ani w samego
Chrystusa, ani nawet w jego słowa,
nie może być tegoż sposobem na-
zwać się chrześcijaństwem, a w ten
sposób przetrwać. To liberalizm
tępy. Przecież, stał się
dozwolony, że o chrześcijaństwie
nie może być mowy, dla protestan-
tów, bo chrześcijaństwo jest ka-
nastyką ewangelii, a nowa religia
nie ma chrześcijaństwa, bez
ewangelii, opozycji, ponieważ. De Legende (str. 16) itd. (36)

Tak rozumie się, że
teologii w Getynie. Skończyła
tę pracę, ponieważ Spółność,
ale nie musimy być pewni, że pro-
testantyzm, uprzedził się z chre-
ścijaństwem, a co najważniejsze,
uprzedził nam. Ponieważ
jednak trudna do tego się przystosować,
ale to jest Spółność i Spółność,
nie wiem, że niedostatek. Tępy
pytanie: Sąd wir auch Christen,
wzrostło wielkość obywatela!
bo nikt nie lubi, gdy ktoś staje
naprzeciw jego partnerstwu i innym
współnikom. Dlatego też jest na-
stępnie w Spółności i Spółności
sądzę, że jest to Spółność i Spółność

[illegible]

nie gdyby antoś był się gdyś
zastanowił, by być swobodnie
względnie, że liberalizm, czy
garnizon, że stróż, że nie
wielkie młoty, że natura, że
wyznaniaty, że nie może,
bo garnizon wolności, że nie
duszą, że nie wolę, a przez
zaburzenie namet, że nie
a magniści, że nie
garnizon, że nie
stwierdzenie wolności, że nie
swój, że nie
fakty, że nie
liberté lub libertisme do Liber.

Wolność jest przynajmniej
i to, że nie
kto, że nie
wolności, że nie
z chęci, że nie
a nie, że nie
może, że nie
was, że nie
wolności, że nie
dostawca, że nie
uwolnienia, że nie
nie, że nie
bo, że nie
ka, że nie
kwestja, że nie
są, że nie
giz, że nie
nie, że nie
i, że nie
o, że nie

III

мужа со влюбленомъ и рѣши.

[illegible]

od jęz. arwans, a nankę odaw-
ną od Boga, narkajut stonyliwy
wytyj, dziecko diabolnego upadku,
i pety gębie ludzkosci paragona za-
sadami liberalizmu, nie odpru-
ntracowego spokujna, depaki nie
powroci do prawdziwej wiary, która
za w ceteris dogmatów nie skłania
a katolicyzmu. Liberalizm jest po-
tężny tyranizm konsekwentny, petycy
and wyrażeniem duchowej po-
życi konsekwentny objawieniem i nankę,
gębi, konsekwentny regnum bożym,
a regnum ludzkim, co, co na-
jeden myślny konsekwentny Boga
a cytonickim, nie moje porzecz-
wosć dwóch przeciwności, wy-
rażającą naturę ludzką, lecz
po tym niefortunnym uścisnieniu
regnum jest ze sobą, co
duszy się porzeczka od świata,
do materji, do otowicki, a co
najbardziej wypiera się nicła, duła,
Bogiem

inter antyżm potrak juna-
egony do spraw portugizman-
ię objawieniem, nie moje za-
istnie porzeczki teologii, nie wiążę
potrak na kręgo w objawienie,
na teologii, udana, która ani-
jęz jednako nie moje, ani tym
na ceteris jest porzeczka. Nie
mające odwagi do praktyki, ceteris
prawy i nance, aby nie traci

[illegible]

ciśniet skowyt uszczuplonej
i niepokornej, i że jest kocha-
jącem i cieniem "Do którego mówię
i trzęsę, bo jest Pan ziemi
i nieba, mojej kiedej i kwi-
fopiję nam w pomoc, ale równo-
czynie nie wstrząs, że to wstrząs
niepokoja, że wolitwa nade-
winną, bo jest nam Józef
prawa, Józef ientagamy
wspieraj, który nawet Bóg nie
zawiesi: nie może.

Skądże jawnie autor, że diu-
 i materializm są bliźniaczymi
 umiemy (80), haniebnie jest powoływać
 że to jest rzecz ta sama, a różnica
 jest w tem, że diuizja jest ma-
 teryalizmem pod maską hipokryzji,
 jitem zachęcający do niewierze
 ostrzejsze są, tak mianowicie jest
 mianowicie, a więc materializm.
 Okaz mianowicie, świat za nieko-
 nany pyłek, który stał się nie-
 wiary, nieprawie nie potrafię,
 a więc jakie wyznanie. Jęnie
 diuizja twierdzi, że niegodzi
 pyłami to go zwolnić i nieko-
 nie, a materializm odrzuca
 niepotrzebny pyłami to,
 bo pył, który pyłami to
 nigdy nie potrafię i nigdy
 ciagle sam się niekońca i ma-
 jawnie mogł się tylko sam
 zwolnić. Liberatori protestanci

uzgadzić tożebaa; czy kiedym
było jak nielepiz; nie takto spa-
wdejaż na sobie. Jtano Emped-
kleon, ktore wyprzet miedzi o jurist
zjomkuch w Agrogencie, że jęga
jak gdyby mieli jutro umrzeć,
a budują, jak gdyby nigdy nie
umarli umrzeć. Woy zstawię
ktora zhamisilowi, ktorego wciży
jęgaże mienią Jurim mitym,
a ktory nie takto nam się nie ka-
jet rozprzet o jutro, nie takto za-
ręczyt, że ubogich zaręczyt, nieś
hędziemy, nie takto maquam bto-
gostawionym, gdy nie hędziemy
cierpieli przesledowanie, ale co
magnieje, ominiadętyt wyrażnie,
że kto nie wyprzetnie się wyprzetne
go co mi, nie może być jego
neguicem. Qui non remittit
omnibus, quae possidet. . . .
Jelicholnick zmuszenie nadamy
tym stomom, tyle pewna, że
jęgeli fizyczne wyprzetnie się
nie jest potrzebne, to dachowe
jest nieplędnem. Jurim jony.
Kto wie tak, jakby nigdy nie chęto
dę z ten jcie em rozprzet, ikt
m z nien jest dobre, że nie
bragnie jcie innego, oczę-
micie do jcie a pręptęto
mnie nie może? Do jcie
pręptęto nie może nam być

negocjowa. będzie negować ze-
mitość, a mitość jest panowie-
dugu, orobistym czynem. Należy
pożycie słowem słowiciele znowe-
nie najproszniej, i sprawa-
dzając ich wymagania do granic
niecierpiących, zawsze pewnie,
że żnie przyjęte jest negować
że wyrażenie, i że bez niego
względnie nie można osiągnąć poży-
tków, które po części - potrośnie
za cel ostatej stawiają. Wynika
z tego, że pewne wyrażenie, pewne
języki nie jest niewyrażony.
I negacja religijną, a religia
lub materializm quodam wyrażenie
zapełnia wyrażenie, i zastępuje
je słowem uprzedzeniem, i znowe-
ty wyrażenie religijne. Stargnie
p. Hartmann przypuszcza do
winiwku, że protestantyzm nie
jest już religią, czyli, jak się
wyraża, jest bezreligijny (irreligiös).

Protestantyzm do sekty znowe-
nie jest w etyce, ale etyka me-
toda przyjęcia, w potęgowaniu za-
religijnym potężnym. Iż niego
jest on przez granicę, nie
obowiązuje, do niego. Paster
opporu, i kazał, o potrze-
bie mitości bliźniego, powinien
wykazać, że ta mitość jest ob-
negacją, a o większej, że jest obr-

wiązaniem. Też jednak nie potrafię
bez metafizyki religijnej. Bo
Słowacki że młodość opowiada
przypadek młodego mężczyzny
jakoś on moralności na ow-
sarym gruncie. Który w książce
jednostki. To młodość, a ego
zupetnie jest młodość. Ale
ma to młodość. Zaczęła się na-
tury i k egoizmu, że nie ma
kochać, więc życie; młodość
ludzi o potęgach młodości jest
to samo, co Słowacki wspomina
o Kolosach. Przewidywanie młodo-
ści, że młodość się na czym młodo-
ści, i na towarzysząc im ofiarę,
nie znajdując w sobie, indygo-
ku nie powaga.

Kiedy powiniem poznać na-
pomoc obowiązku. Ale który nie
widzi, że obowiązek wypływa
z prawa, a prawa być nie może
bez konsekwencji. Pomagając sobie
i samemu tak. Karantynki
kategorizują i imperatywem. To
to życie jest prawdziwe: każdy z nich
nie w świecie jestem stróżem,
przypominającemu nam na każdym
kroku co ma czynić, a czego za-
mieszkać. Sami siebie jednaki jest
rzecz bardzo charakterystyczna, i potęgą
przewidywania, a przewidywania ty
powiniem być rogiem. Ktoż wy-
stawać a jest dobru a co jest
Też albo gdzie się nie ma

niedzielnicy albo też jakisi' nowy
 nastany, nam to powagi wyisza.
 W drugim razie otrzymamy funkcje
 nie elipsoidalne, wyekspozycje, co
 jesty proste, bo jest dygnolo-
 nizm a to za broniem. W pierwszym
 razie, funkcje dwukrotne od
 wyekspozycji, wyekspozycji, będzie so-
 bie samo najwzajemnie przedstawia-
 — wtedy jest to jest to jest to
 et malum. Takie funkcje nie
 mogą być wyekspozycji, tylko samo-
 wole. Którakolwiek wyekspozycji na
 nie będąc wyekspozycji. Wtedy
 niego mamy przede tak działac
 jak w potobnem fotografowaniu działac
 wyekspozycji będzie wyekspozycji. Ktoż nie
 wie, że to pytanie tak zamknięte,
 iż nie wyekspozycji, nie to wyekspozycji nie
 można, a kto innego jest ztania
 niech wyekspozycji wyekspozycji. Sprawie
 prowadzi się, przed popracę, a wtedy
 popracę się, że w istocie quod ca-
 pite tot, enca. a. prowadzący ty
 prowadzą, da w końcu wyekspozycji
 i tak wyekspozycji o ten co jest dobie-
 a co jest. W tym razie wyekspozycji
 całej polka na powiedze jedni
 wyekspozycji, i każdy partor wyekspozycji
 prowadzą, a to wyekspozycji che aby na
 się, między wtem partacii. Wtedy
 niech nie partacii, żeby polka prowadzą,
 prowadzą, i w drugim, i wyekspozycji

[illegible]

Hadman o nastojanju, pojave istih
pojava, najprije je 7 razgovora (86)

Ojca nas wspaniałego. ^{Wielki Boga}
nie ma, lub jeżeli to Bóg młody,
którego do wiary się nie utrzyma,
mimo bliźniwego nie przetrwa
bóg obowiadającym, już ci najwię-
cej zabrakło, czasem dno dąga, i tak
mimo istoty boga cześć.

Religia nieprzerwanie zawsze zupa-
cia niezgodności, często z sobą,
czy z światem. Ktoś jest do boga
na świecie, kogoś się wyobraża,
je ongiś w rękach cię przetrwa
wśród ziemnych spraw, a nieścisłości
niechże go czasem wyjęty, ten nie
ma w sobie religii, bo religia jest
współżyciem z granicą tego świata,
jest przetrwaniem świata
innego. Liberalizm prowadzi
współżycie z ziemią, a nie
dąga o rzeczy nadziemskie, podzi-
wa kogoś w rękach religii, a prote-
stantyzm od niego się zwraca,
z samą garścią się bezbożnością.
Trafnie mówi autor: (87) „pro-
testantyzm liberalny jest się ko-
munięciem bezbożnym zianickim
opierającym, powołującym się na inter-
nem nowożytny świat, i tak
chociaż ciemność do niego zwraca,
a nowożytność oświeca, bógca walek
historii i pryncypu religii, jest z gruntu
bezbożny.

Czyli się, że tak liberalizm, i tak
funkcyjny powoływanie się na

3) ne popravie katolicizmu
amerigeniu, je jiny 7 novy
ta, osimaty on tye nimpodony,
je 7 novu jutyemovahu
i legioznu. J. Pater au nain
jutyie to Janu a Dus IX
i Sylabus. XXX

Kie mi je w Turcji: Chybaż
 stwo maza Juiat, ze zly i pr-
 wotny, wkeq pierwszy dytowski
 odmet je w Roga. Pagnistwo
 przesunie mowito jicic ze dka
 i ze pizkne. Chybaż stwo
 stoi maza ziemie ze podet
 placu, pagnistwo ze jely
 godowa; chybaż stwo stoi
 abuzycy, pagnistwo upiswani.
 Dwie jindy wręcy przesunne,
 miedzy ktorami nie ma yzly.
 Jly w pizkne waku obito
 pagnistwo, ludie modytani
 odizeni, dionieni Markami
 stwo dytowski juiat, pagnistwo
 lat smali w. wstunne pagnistwo
 mian, ze potrefia, pagnistwo
 z ogniem tad juiat z Tricem,
 w koncu juiat potrefia, ze
 ze albo chybaż stwo mian
 mian w obizciach pagnistwo
 juiat, albo tej wstunne juiat
 mian juiat juiat juiat
 mian i juiat obizci juiat
 juiat juiat juiat juiat

Jednakże nie od razu prze-
 szedł się on do Turcji, i dopiero
 John trydencki. Jemużo wyprze-
 cił ten chaos - nie pogańskich sto-
 sunków, i całą historję Kościoła
 w John trydenckiego jest pełną
 wyzyskaniem się z religioznymi
 poganskich. Cóż już wtedy sta-
 nowego powstało z Chryścianami, i co
 było projektami greckie wyznawanie
 nad chrześcijańską antysemityzmowi
 zleci się z protestantyzmem, i dy-
 skusję prawdziwą w sprawie twierd-
 nie narodziło się między pogaństwem
 a chrześcijaństwem nie mały pogo-
 dzienia. Lichy protestantyzm
 był już już dźwigną pogaństwa
 zapanowania. Nie tylko bowiem
 praktycznie katolicy upłyli, i moni-
 chów i twórcy nie utworzył sobie
 punktu odzyskania, i tak, i poga-
 nizm, i historyi i religii, i się
 za pogański i dechodzą, a nie
 się tak nie, i pogański religii, i ko-
 ściół twórcy, moni i dechodzą.

Later i inni myśliciele i for-
 macyi umysłami i wist i episto-
 larną, ale po trójnomic i dechodzą
 już jeden pogański a i turkowi
 Klemens i inni, i dy i episto i dechodzą
 pogański a i religii i dechodzą. To jest
 projektami i dechodzą pogański.
 i dechodzą i dechodzą i dechodzą

miatliu gęsi uty - i ot Boga
dyskrytym i faktem odanym.
Ale Stuchacz już narodził
Do tego niedomaga gderania, i poz
cety tydzień pulchre polioycki ko
juszki i jarmatne uproszanie
Stuchacz ich utwierdza w nanie
manie, że ten Jurek dybelski
sini zły mi bogactwem, Parton
na kazalnicy gdera, że to jego
opiniato, ale w praktyce i nawet
w teorii jest on marthin liberalny.
A wiadomo, że liberalizm mi nanie
że ziemi ze niezmiennie pulch, lub
za kłopotliwe opęta, czy że się
rozkożony, który z każdego ro
kiem Apis jest uprzedzany.
Ktoś puchodzi nienawistnie li
załuch partonów do ludzi wyjęzuch
Stuchaczarych chodzą ogumien
tami Platonu, że Jurek ten
bich, bo odobieranie tyllu Jurek
wiesznego, że Jurek nędnie
bo Jurek dybelski tyllu kęstem
tyllu nędnie, że niezmiennie
dybelski Jurek nędnie,
bo Jurek dybelski Jurek nędnie, nędnie
go nędnie mi nędnie. Otyl nędnie
nędnie kto nędnie z nędnie
nędnie, Jurek nędnie w nędnie
dybelski Jurek, nawet Jurek
chier, wygnanieniu nędnie
nędnie nędnie nędnie,

namet u ludu sagane kich a iui
znie t noma gytay kyzay i uich-
gtoy, lub, jak mowi Lutman,
che a kanienowis zbrodnica,
ktory znie buzye spysnie dzyne. (89)
- i jstanie, bo jui najleyey pe-
synizem jst grubem libertizmem,
a z nim i protestantskich pastora.

W takim stanie rzeczy popy-
chadujemy do uniorki, ze tak mpu-
ni cheszenie po za kriciem
katozkiem, o ile obudzaj, jstos
protestantow, swaja metafizyka
u jebie spozynaj, miedzielony,
starkaj, bo pozbaniony wzetlich ba-
jennic; maza co mabazet
to jstoz jstoz sromowic, kto-
ay jst jstoz tui nie odpowiadaj
maza etyck, nie wic: jstoz figari
na jstozie. Poyzaj, ani ne pomydaj
metafizycznaj, bez jstozie na
wobietach wiedzinnaj; autajny-
ciomoi; maza jstoz na
Juiet obien jstozolowic i poyzaj
dymoi; i nie nie poyzaj po za
granicami jstoz. Czy po takim
stanzem ich duchowajst wypos-
jis jstozaj bezbozowic maza woy
poyzaj Lutman protestantow
maza jstoz jstoz maza? Czy
ktory z aptekow kow potrafi maza
jstoz jstozowaj? Czy wic nie
mowi jstoz to, jstoz, ze jstoz

lezbójne, powtarzamy tylko raz
je przekonywaliśmy angielskami
liberalizm, je t. j. m. liberalne chry-
ścianstwo nie jest już religią, nie
jest twierdzą, boż, boż bratime
ludzkim, a któregoś de Boga nie
mamy miłości, a zatem bezbożny.

Tak więc to całe ludzkość,
która jest pewnego rodzaju, już
zostaje lub zostanie zeprowadzona
do stanu, w którym o sobie powie-
dzieć musi, że nie ma już religii,
czyli, że nie ma wyznania. Bez-
wyznaniowość oto koniec liberalizmu.

Sam Antuanowi się wydaje
że chryścianstwo jest to już
niezgodnie z sobą, jakby się
wciąż w ścisłym związku, przeto
w wszystkich liberalnych i radykalnych,
je protestantyzm jest niezgodnie z sobą
katolicyzmem, która wytworzyła z obumarcia
juz katolicyzmu, aczkolwiek mu-
siat się do katolicyzmu, że za-
mierzając tej katolicyzmu, nie
zaprzecząc obumarcia chryścianstwa
katolicyzmu więc się nie powołuje
i ukonywanym ty powoływanie
nieumyślnie prywatnie
autor i z wzajem i z oświecenia,
czyli protest się niepodoba (31).
Protestantyzm już się nie podoba
bo kiedy powoływanie także do stanu
n. m. ty, wzajemnie zawsze się w zaprzeczeniu
nieumyślnie, czyli jak autor musi,

Leptojurio'. Mamy więc dwa
 systemy duchowe, z których jeden
 ma religię, ale słomianą, a dru-
 gi prawdziwą religię. Wszędy autor
 jasny wiecie, że ludzkość potrze-
 buje religii musi jej potrzebować
 głębiej. Pytanie jednak, jakie
 będzie tego skutkiem.

4. Chryścijaństwo, mówię
 zawsze z autorem (92), to jest wy-
 różnić dwa pierwiastki, jeden
 ogólny, wspólny wszystkim religijom,
 a drugi właściwy prawdziwej religii być nie
 może; drugi szczególny, różniący
 chrześcijaństwo od innych religii.
 Pierwiastkiem ogólnym jest per-
 mian, owe namiętności, że jest jak
 żył, a przynajmniej nie jest pro-
 wadzący wyprawy szlacheckie, ani
 wstępując jego szlaku. Pierwiastkiem
 szczególnym jest miłość w szlaku
 Chryściana, który zawsze miłość
 sprawi, miłość a szlaku,
 przez którą szlaku dobru, do-
 brze odnosić ma l. j. Jedyną
 specyficzną miłość. Szlaku jednak
 nie może odnosić miłość szlaku.
 Protestantyzm, agnostycyzm go
 z łutem niepodobna odłupić,
 a ten jeden chrześcijaństwo, a
 p. Kantem: jego zwolennicy nie
 będą z quierem, to mówią,
 chrześcijaństwo, że niepodobna

religię dla wszystkich. Ale
mają też do kontroli, że
niezależnie od wyznawców
są religie, na których
opierają się optymyzm. Nie
wierzą, że z dobrocią
świata, ale przeciwnie, że
jeśli nie ma, to jest
jakoś religii, a religii być nie mo-
że bez pomyślenia.

Chodzi więc o to, żeby stworzyć
nową religię, lub przynajmniej
wskazać ją w istniejących
a w ten sposób trudniej. To jak-
kolwiek zgodzi się, że to jest
znowu, że on nie bierze pod uwagę
religii, tak jak byłby to wyrażenie
dawniejszych, to jednak pomyślenie
jeszcze nie jest religią, i może
być nieproszoną przemocą.

Pytanie więc, jak budować reli-
gię, a przede wszystkim pomyślenie
o świecie, najwięcej wymagać
nowości, a nie oświecenia. Tutaj p. K.
nie chce być zbyt ścisły, uważa
mówię, że nie może się zgodzić
na to, że jest to nowa
religia, to więcej, że filozofia
nie może być (93). Z drugiej strony
zdaje się, że filozofia
może się przyczynić do wywołania
nowej religii, przez wywołanie
na jej założenie (94). Chodzi więc

to czy nową i stała się
w sobie dawać cięta, aby zapalić
ideę stworzenia, w jakim nowym
Lewstoye, Budyń i t. d. Tworzą
nas autor, że fundamentalnie nie
podoba to nastąpi, bo katolicyzm
i reformy od niego kacerstwa. Do-
mni jego mają twarde grze,
a chociaż już umiarte, mogą
jednak dawać jeszcze więcej się
rozstrzelić. (95) - ~~Widzi się~~ Tworzą
dwa prądy twórcze, że nową i stała
się religii nową nie wyda,
bo religia jest wyrazem namiętności,
a w naszym wieku praktyczny opm
wraz ludzkiej głębi nie może nad nę-
ciowicz. Tworzą nie może się
na takie zdanie, i namiętności, że
gwałtowny rozum, umysłowy, ob-
wijający się dźwiaz, że sygnalizacja
pożycia wywołuje silną reakcję
i niezakończony rozkwit ludzkiego
umysłowości, a przynajmniej będzie
nieodłącznym twórczym zostają-
cym cywilizacji. W końcu on przy-
sigi, a wtedy przynajmniej się wy-
stąpienie zdolności nam, wzięcie
na barkach swoich nowy świat
religijny.

Mimo to, że ofiologia dź-
wiaz nie ma pretensji do stwo-
żenia religii, ani też z pewnością
wymagać może, czy w ogóle, i kiedy
on nastąpi, warto jednak zado-

nowie fig nad jej formą, trójcą
i chod w guibych zamkach. Tę
jej kaptuła i jej męzynie. Tę
pogratywny do krotki. Tę
wych jest fig dżemny jęze
za nim w tej analizie religii
pogratywny aby fig dektatnie d.
widzeli, czy ci ludzie męzynie
bragun, jak oni chęć dopomody
wypisali ludzkosci i czym mę-
szech obdarzyć w jęzian za chę-
wianictwo. W tym celu pęchali
na wypisali religie dżemny
aby fig dowiedzieli, co one daly
ludom, a czego nie daly. Opywicie
męz pęchali religii będzie nie
języcie tego dżemny, które jęzia-
Taty religie dżemny, a języcie
wypisali obiectnie pęz nie nie
języcie.

Na pęzycie dżemny ludzkich
nie męz męz p. Tę męz ani
Tę męz ani pęzycie, męz
lud dżemny, męz dżemny
języcie dżemny ludom, jęzia-
języcie męz męz męz, męz
męz go w męz męz pęzycie
męz i męz męz męz męz, lubo
męz męz męz męz, męz
Tę języcie męz, bo języcie
męz języcie ludom męz męz
męz męz męz. Tę męz
męz męz męz, i męz

ginié jedności bożej patłgi i
 mistycznej substancji, a z drugiej
 strony uobektowanie jej przynosi pro-
 wadzi do zniszczenia kościoła i py-
 nady, w którym albo kościół traci swe
 fundamentalne, albo przynajmniej swe
 fundamentalne na przetrwanie. Z drugiej
 strony obywatel zwraca uwagę na wy-
 obraźni myślenie religijne obywatela
 się w gwałtownych kontradykcyjach, których
 jednak nie. cyje do niewiary
 swojej. Z postępującą jednak oświecą,
 z wzrastającą umiarkowaniem wyraża-
 te kontradykcyjne wyrażają się jaw,
 a skłaniają stare się je wykrepić. Wła-
 ściwy jest więc drugi do pogodzenia tych
 sprzeczności: jedna widzi się w nich,
 a druga uobekt zachodzą. Na wstę-
 pie chciano przedwyobraźni uobektu-
 maci jedności bożej substancji, i jej
 immanentną, t.j. istnienie w wyrażeniu
 i ich filie jej zewnętrznego, ze
 wewnętrznego depone objawy kościoła,
 wyrażenie jego ludzkiego obywatela
 kaptety, nawiązanie jego do filii
 mia, t.j. filia ceta przemianity
 się w jej substancję i uobekt, i jej
 patłgi morgan, jej substancję
 przez same uobekt, postrzegając
 wyrażenie jej uobektu. Jednakże
 lud prosty nie zbyt wiele z tego
 wyprowadzi, aby zwrócić uwagę

wistotni widzialnego świata.
I ztąd tworzący fantazję kra-
manów przystąpił miedzy innymi
kolejno do lud, a nawet wyjątkowa
religijna epicko obywatelska historia jak
hagiografii ońby: W Epicko epickiej
sindychich, a nawet w dramatycznej
pisanych, gdy odwróciła nad Jan-
grem pselicytą już wyprzeżenie
chwilę swego rozumu, licząc Bogu-
wie, na przystąpił Bogów greckich,
chciał mieć wyrażenie i mieć
to, ludz. podobnie, światem 1797,
i wiodł Janicełchikim przybiciem.

Tymczasem widet się urodził
Dorochi, tak ciężko doli już romansu
p. Kartman. I licząc Bogów,
w jakich wieloletni praca zachowała
jeden z nich, innych z drugiej
warowni na bogi Stark Demonów.

Tymczasem urodził się Janicełchik
i oświadczył historię. Ale co się
stało, ten już nie Janicełchik, choć nie
zapomniał podobny do ludz, jednak
zobowiązuje ludzkie regule, czyli
antropatyzm, a potem praca tej za-
stąpiła bogów zginęła immanentna
historia, którą ucałował Janicełchik.
Przystąpił więc Janicełchik, ale
długo za światem, co Kartman
mógł za wielkie wyrażenie, jak
gdy regule religijne, nie postan-
owił się wyprzeżeniem tego Bogu
Janicełchik, podobnie do Janicełchik

ani Juiata ani Raza. Wyborny
spraw, żeby się pozbęd' wszelkich
superstycji. Róż jest niezem,
a świat jest zupieniem. Wypatki
niczegoś i cierpienia są potu-
stem zupienia, wszelkie wyjęcie
jak tektura w niebiesi. Wypatki
się Juiata a atoniery w niebiesi
juz na dzyg, żeby z potu stem dacie
się do prawdy; co skowronie są tta-
stem, a prawdy jest nie. z ttek
reformatorów i gurgesem w niebiesi
szkole pryncypu postawia-
tę, a w niebiesi idalub' konse-
lacji przepiętą atoniery. Najm-
siemniej, nibiż, jak pomyśle-
moja.

Zawetoby się, że Buddha um-
nyt wypatki trudu, i że jego
nowożytni wielbiciele prawi-
pochwalic' cto jego dzieło. Ale
jak to zwykłe reformatorów się
Raza, i niebiesi dany powagi
stanią, utoną, i ttek niebiesi
dany karty Baniakig', zięta
kaptanów budhowskie, a niebiesi
danych Raza, zięta Jan Buddha
i jego Juiata, i. i. wyssey a z jego
punktatem przez skowronie prawi-
cili do niebiesi. Skowronie owe niebiesi
budhowskie prawi-
wydeta się wzięt
skowronie, gdzie prawi-
konie
i wapięte juwiek trudu. Propra-
mniemy tu namiesono, że Buddha
da tęg tu postat wiezgięty, aby
niebiesi juwiek opuka Chy -

stworzy. Liberatori ludzkości
bardzo są wykoszani w naszym koście-
wie, bo upatrują w nim jedynie
podobieństwo do naszego chrześcijaństwa.
Jaki Chrystus do istnienia przyszedł, tak
Buddha nie fig. do francusizmu:
obaś oleją zwyciężyć dawne kaptanki,
a w ^{jego} miejsce między kaptanki
miejemy prosić między innymi ka-
ptanów; paniną, paniną, paniną
które kaptanki, paniną kaptanki
miejemy bezpoczątku paniną
z Bogiem. Oby przetrwały fig. w tym,
aby w miejsce ich nie postawić mi-
trę, a miejsce ich innego postawić
skupienie fig. ducha, i fig. mi-
występuje. Oby fig. przetrwały
z fig. i, a mimo to fig. górn-
nych ugniew, którzy sąwają ich
namy na uprzednie fig. Na
sąwie obaj mają to wspólne między-
ście po fig. i, i ich fig. Pa-
gani, i ich wian ich moli utwory-
no nowy kaptanki kaptanki, i nowy
kaptanki, z kaptanki przetrwały bogom
i i kaptanki. X

Pojmując, że kaptanki, które ko-
nie między kaptanki kaptanki z tego fig. Pa-
gani: jeżeli 600 lat po Chryście
w Dalekich Indiach stał kaptanki
Chrystusowa przetrwały fig. kaptanki
w kaptanki, to Na przetrwały z cesarza

vinyasta to Janu powtorzyło się
 wiecej ludzkim sposobem. Z wtedy
 tak rozumiesz, albo Bieda już
 był Jemu bójem, a wtedy świat
 nie był przez Thunichla albo też
 jeden z nich nie był Bogiem, bo
 nigdy nikt nie może być Bogiem, bo
 nigdy nikt nie może być Bogiem.

[illegible]

